VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Gospodarki**
  (nr 2)
- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży**
  (nr 6)

z dnia 21 grudnia 2011 r.

Komisja Gospodarki (nr 2)

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 6)

21 grudnia 2011 r.

Komisje: Gospodarki oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradujące pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki, rozpatrzyły i zaopiniowały:

– dla Komisji Finansów Publicznych projekt ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie działania Komisji:

1) część budżetowa 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej,

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

c) budżet środków europejskich z zał. nr 4 i 15,

2) część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 20,

3) część budżetowa 64 – Główny Urząd Miar,

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10.

W posiedzeniu wzięli udział: **Alicja Adamczak** prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Janina Popowska** prezes Głównego Urzędu Miar wraz ze współpracownikami, **Dariusz Szałkowski** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **Diana Sędzińska** specjalista w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Ewa Muszyńska-Jabłońska, Anna Ornat, Paweł Witecki, Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Witam państwa. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki.

Dzisiejszy porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej. Witam panią prezes Adamczak. W punkcie drugim mamy część budżetową 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 20, która to pozycja także dotyczy Urzędu Patentowego. Rozpatrzymy też część budżetową 64 – Główny Urząd Miar. Witam uprzejmie panią prezes Popowską.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Przed nami część budżetowa 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10, budżet środków europejskich z zał. nr 4 i 15. Wysokie Komisje, proponuję, abyśmy punkt ten rozpatrywali łącznie z punktem drugim, ponieważ, jak powiedziałem, rezerwa celowa z części 83 w pozycji 20 także dotyczy Urzędu Patentowego. Czy jest jakaś opozycja przeciwko tej propozycji? Nie widzę. Proszę uprzejmie, pani prezes.

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie!

Budżet Urzędu Patentowego na rok 2012 został tak skonfigurowany, aby utrzymać stałą tendencję występującą od dwunastu lat, a mianowicie stałą nadwyżkę wpływów do budżetu państwa nad wydatkami Urzędu Patentowego. Niemniej w tej chwili chciałabym poinformować Wysokie Komisje, że wyniki, jakie osiągnie Urząd Patentowy za rok 2011 są jeszcze bardziej optymistyczne niż zostało to wyrażone w planie budżetowym i przyjęte w ustawie budżetowej, dlatego że w pozycji dochodów, wpływów do budżetu państwa Urząd Patentowy już na dzień dzisiejszym osiągnął nadwyżkę w wysokości 1500 tys. zł. Mając na uwadze, że do końca roku pozostało nam jeszcze dziesięć dni, a z obserwacji występującej wśród zgłaszających tendencji starań uiszczenia wielu opłat dodatkowych w mijającym roku, sądzimy, że nadwyżka będzie jeszcze większa i osiągnie kwotę około 2000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o zaplanowanie wpływów do budżetu państwa, staramy się utrzymać tendencję na tym samym poziomie, niemniej zdajemy sobie sprawę, że możliwe jest osiągnięcie nadwyżki wpływów do budżetu państwa, co jest zależne szczególnie od naszej współpracy z zagranicą z tego względu, że realizujemy zadania, które wynikają ze współpracy z Europejskim Urzędem Patentowym. Polega to na tym, że chronimy udzielone przez Europejski Urząd Patentowy patenty europejskie ważne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. To od decyzji samego właściciela patentu czy prawa ochronnego na wzór użytkowy zależne jest, czy będzie utrzymywał w mocy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej swoją ochronę na udzielony patent europejski, czy też nie. Stąd też trudno nam jest z największą precyzją zaprogramować wpływy do budżetu państwa. Stąd też, jak wspomniałam, staramy się utrzymać je na tym samym poziomie, mając na uwadze, że jeżeli aktywność ze strony cudzoziemców będzie większa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wtedy będą większe wpływy do budżetu państwa.

Podobne zjawisko obserwujemy jeżeli chodzi o polskich zgłaszających. Z roku na rok rośnie liczba zgłoszeń dokonywanych w trybie krajowym, czyli do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej ze strony polskich podmiotów, zarówno osób fizycznych, jak i osób prawnych. Jest to wynikiem wzrostu innowacyjności owych podmiotów, jak również wzrostu świadomości na temat znaczenia praw własności intelektualnych dla rozwoju innowacyjnej i konkurencyjnej gospodarki. Wzrost świadomości jest wynikiem działań Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, polegających na organizacji wielu szkoleń, wielu sympozjów, warsztatów, jak również działalności wydawniczej, w wyniku której w darmowym trybie dystrybuujemy do wielu środowisk informacje o możliwościach i sposobach korzystania z procedur ochrony w kraju i za granicą. Działalność ta spotyka się z ogromnym zainteresowaniem wielu podmiotów. Obserwujemy i odnotowujemy, że z roku na rok wzrasta liczba osób zainteresowanych uzyskaniem ochrony, szczególnie w Polsce. Jest tu ogromna zależność, zainteresowanie to przekłada się na liczbę zgłoszeń do Urzędu Patentowego, jak również, co za tym idzie, wpływy ze stosownych opłat.

Chciałabym też podkreślić, że wzrosła liczba rozpatrywanych zgłoszeń przez Urząd Patentowy, co skutkuje również wzrostem liczby udzielonych praw wyłącznych, które w konsekwencji powodują także wzrost dochodów do budżetu państwa. Wzrost liczby zgłoszeń do Urzędu Patentowego spowodowany jest uproszczeniem procedur, jak również zmianami legislacyjnymi. Planujemy kolejne zmiany legislacyjne, które wynikają z naszych doświadczeń, obserwacji, jak też z konieczności dostosowania przepisów prawa krajowego do standardów międzynarodowych. Sądzę, że Ministerstwo Gospodarki, rząd jeszcze w tym roku skieruje stosowny projekt do Sejmu. Będzie to również skutkowało przyspieszeniem procedur, pewnym ułatwieniem dla zgłaszających, co oczywiście również powinno skutkować wpływami do budżetu państwa.

Odnosząc się do wydatków Urzędu Patentowego, są one zaprojektowane mniej więcej na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym, niemniej już w tej chwili mogę zasygnalizować pewne zjawisko, które albo będzie przedmiotem interwencji Wysokiego Sejmu, albo też będzie wynikiem interwencji rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Myślę o przyznaniu pewnych kwot z rezerwy budżetowej.

Do tej pory wiele naszych poczynań, zwłaszcza w sferze informatyzacji Urzędu Patentowego oraz pewnego wyrównywania systemów informatycznych, pewnej kompatybilności owych systemów pomiędzy Europejskim Urzędem Patentowym, Światową Organizacją Własności Intelektualnej i Urzędem Harmonizacji Rynku Wewnętrznego było realizowanych z pieniędzy, które wydatkował Europejski Urząd Patentowy. W tej chwili Europejski Urząd Patentowy – niestety, dla nas, jak też dla wszystkich krajów członkowskich – zmienia swoją politykę i z początkiem przyszłego roku wchodzi w fazę przejściową, która zakończy się z końcem 2012 roku. Będzie to oznaczało absolutny brak jakichkolwiek nakładów na sektor informatyczny związany z procedurami w Urzędzie Patentowym ze strony Europejskiego Urzędu Patentowego. Oznacza to brak w budżecie Urzędu Patentowego kwoty około 2500 tys. zł na wydatki majątkowe związane z informatyzacją. Są to nakłady konieczne i sądzę, że sytuacja ta znajdzie zrozumienie ze strony Wysokiego Sejmu, a wcześniej stosownych komisji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

W budżecie państwa mamy zaprojektowane pewne kwoty, które są przewidziane na wzrost wynagrodzeń z tytułu dodatków z powodu zdanych egzaminów dla urzędników Służby Cywilnej, zwłaszcza pierwszego etapu, jak również dla korpusu ekspertów w wyniku zdanych egzaminów eksperckich. W tym roku nie została w pełni wykorzystana kwota przyznana w budżecie państwa na tę pozycję. Wydatki te będą przewidziane w roku przyszłym. Niewykorzystanie pełnej kwoty przyznanej w rezerwie budżetu państwa na tę pozycję wynika z faktu nieprzystąpienia niektórych pracowników korpusu eksperckiego, aplikantów do egzaminów. Spowodowane to zostało koniecznością dalszego uzupełnienia wiedzy z ich strony. Tym samym nastąpiła konieczność przesunięcia terminów egzaminów. Sądzę, że jest to bardzo rozsądne i konieczne posunięcie, które zapewnia uzyskanie takiego poziomu wiedzy przez ekspertów rozpatrujących zgłoszenia, który daje gwarancje rzetelnego i w pełni kompetentnego rozpatrywania zgłoszeń napływających do Urzędu Patentowego.

Mając okazję wystąpienia, chciałabym podkreślić na forum Wysokich Komisji, że obserwujemy bardzo dobrą, korzystną tendencję dla naszej gospodarki, jeżeli chodzi o tempo rozpatrywania zgłoszeń przez Urząd Patentowy. Mianowicie – posunięcia, ułatwienia proceduralne, które wprowadziliśmy w tym roku, skutkują tym, że w wielu dziedzinach techniki, w zakresie w którym zgłasza się wynalazki i wzory użytkowe do ochrony, bardzo istotnie skróciliśmy czas rozpatrywania zgłoszeń. Do niedawna okres rozpatrywania zgłoszeń wynosił od pięciu do ośmiu lat, a nawet incydentalnie do lat dziewięciu. W tej chwili czas rozpatrywania zgłoszeń wynosi od trzech do czterech i pół roku. Mamy również przypadki, że rozpatrzenie zgłoszeń następuje w okresie do dwóch lat, co jest absolutnym, jeżeli mogę tak kolokwialnie powiedzieć, mistrzostwem świata. Jest to odnotowywane z zadowoleniem, nie tylko przez nas, ale też oczywiście przez zgłaszających, przez podmioty, które są właścicielami udzielanych praw wyłącznych. Oznacza to tym samym, że istnieje szansa, iż będzie wzrost liczby zgłoszeń w dalszych latach do Urzędu Patentowego, ponieważ nowi potencjalni zgłaszający zainteresowani są szybkim uzyskaniem praw wyłącznych. Tym samym skrócenie procedur jest wyraźną zachętą ze strony Urzędu Patentowego.

Dzisiaj bezpośrednio po obradach Wysokich Komisji odbędzie się w Urzędzie Patentowym roczne spotkanie kolegium ekspertów, na którym będziemy przyjmować dalsze zmiany w procedurze rozpatrywania zgłoszeń, zwłaszcza wynalazków i wzorów użytkowych, wprowadzając nowe systemy kontroli jakości. Sądzę, że to również spowoduje kolejne przyspieszenia w rozpatrywaniu zgłoszeń, tak aby było to satysfakcjonujące dla zgłaszających, dla gospodarki – jak już wspomniałam, chociaż brzmi to troszeczkę górnolotnie, ale ma to istotne znaczenie dla naszej gospodarki. Będzie to też miało znaczenie dla budżetu państwa. Większa liczba zgłoszeń to większa kwota wpływów do budżetu państwa. Jednocześnie jest to większa pula do udzielania praw wyłącznych. Skutkuje to również opłatami za ochronę, które później będą wpływały do budżetu państwa.

Niestety, w Urzędzie Patentowym obserwujemy pewne zjawisko. Porównując kwoty wynagrodzeń, które są w naszej dyspozycji, z innymi sektorami gospodarki narodowej, okazuje się, że nasze wynagrodzenia, niestety, nie wzrastają. Nie mówię tego w odniesieniu do kierownictwa Urzędu Patentowego, ale w odniesieniu do ekspertów, jak też

pracowników Służby Cywilnej i „pracowników niemnożnikowych". Byłoby ze wszech miar pożądane, aby była większa możliwość elastycznego podejścia do uzyskania dodatkowych funduszy na wynagrodzenia celem motywowania dalszego rozwoju pracowników, jak również motywowania jeszcze większej efektywności pracy. Myślę, że jest to bardzo ważki argument w organizacji systemu pracy Urzędu, jak również argument przekładający się na efektywność i tym samym na wpływy do budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Proszę uprzejmie pana posła Ostrowskiego, który podjął się przygotowania koreferatu. Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Panie przewodniczący, pani prezes, Wysokie Komisje!

Podobnie jak w latach poprzednich, również w roku 2012 zdecydowanie największą część dochodów, tj. 99% będą stanowiły wpływy za zgłoszenia i ochronę wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych oraz inne opłaty za świadczenia związane z ochroną. Planuje się, że dochody Urzędu Patentowego w 2012 roku wyniosą 58.000 tys. zł. Warto dodać, że Urząd Patentowy precyzyjnie zaplanował wykonanie dochodów w roku 2011 i przewidywane wykonanie będzie identyczne jak wielkość przyjęta w ustawie budżetowej na rok 2011. Analogiczna sytuacja wystąpiła w 2010 r. Wskutek przewidywanego utrzymania dochodów na dotychczasowym poziomie i niewielkiego spadku wydatków, Urząd Patentowy uzyska w 2012 r. znaczną wynoszącą 10.800 tys. zł nadwyżkę dochodów nad wydatkami, o czym mówiła pani prezes w swoim wystąpieniu. Warto tutaj podkreślić, że nadwyżka ta będzie nieco wyższa niż w bieżącym roku, a rok 2011 będzie dwunastym rokiem z rzędu, w którym Urząd Patentowy osiągnie przewagę dochodów nad wydatkami. Jest to warte podkreślenia.

W strukturze wydatków Urzędu około 99% będą stanowiły wydatki bieżące. Podobna sytuacja zaistniała w latach 2009-2011. W wydatkach bieżących prawie 85% wydatków będzie przypadało na wydatki przeznaczone na wynagrodzenia wraz z pochodnymi.

W 2012 roku wydatki ogółem Urzędu Patentowego zmniejszą się w stosunku do przewidywanego wykonania w roku 2011 o 0,5%, osiągając kwotę 47.180 tys. zł. Wydatki Urzędu są zdominowane przez wydatki bieżące. W roku 2011 będą one stanowiły 99,2% wydatków ogółem. Wyraźnie największą pozycję w wydatkach bieżących Urzędu Patentowego będą stanowiły wynagrodzenia wraz pochodnymi. Będą one wynosić 39.550 tys. zł, tj. 84,5% wydatków bieżących. Wydatki na wynagrodzenia wraz z pochodnymi osiągną w roku 2012 prawie taki sam poziom jak przewidywane wykonanie w roku 2011. Chciałbym też poinformować, iż przewiduje się, że zatrudnienie w Urzędzie Patentowym w roku 2012 wyniesie 541 etatów. Tyle samo zakładał plan na rok 2011.

W tym miejscu mam pytanie do pani prezes, czy kiedy mowa o wynagrodzeniach wraz z pochodnymi, w kalkulacjach uwzględniono wzrost składki rentowej w przyszłym roku, czy będzie na to pokrycie w budżecie.

Pozostałe wydatki bieżące wyniosą w roku 2012 ponad 7000 tys. zł. Oznacza to ich spadek o 252 tys. zł, czyli o 3,4% w porównaniu do przewidywanego wykonania z roku 2011. Wśród pozostałych wydatków bieżących Urzędu Patentowego w roku 2012 można wyodrębnić również wydatki związane ze współfinansowaniem, z udziałem środków Unii Europejskiej.

Co do części 38 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 20, środki te zostały ujęte w wysokości 2180 tys. zł. Są to środki na szkolenia i wynagrodzenia na nowe mianowania urzędników Służby Cywilnej oraz skutki przechodzące z roku 2011 na zwiększenie wynagrodzeń nowo powołanych w 2011 oraz 2012 roku ekspertów w Urzędzie Patentowym.

Składam wniosek o pozytywne zaopiniowanie części budżetowej dotyczącej Urzędu Patentowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Dziękuję za włożony wkład pracy. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Pierwszy zapisał się pan poseł Żyżyński. Proszę uprzejmie. Proszę o zgłaszanie się państwa posłów do dyskusji.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie!

Chciałbym zwrócić uwagę, że kwestia patentów to jest – niestety – jedno z wąskich gardeł, jedna z bolączek naszej gospodarki. Wszyscy wiemy – nie musimy sobie tego powtarzać – że mamy bardzo niski wskaźnik patentów. Oczywiście życzylibyśmy sobie więcej. Dlaczego jest tak źle? Niestety, nie zauważa się, że jest to inwestycja państwa. To powinna być inwestycja państwa. Kłopoty, mitręga z wynalazkami powodują, że niektórzy czasami rezygnują ze starań. Dzieją się różne rzeczy. Chciałbym zapytać panią prezes, co się stało np. z wynalazkiem pana Łągiewki. Jak wiadomo, ów genialny wynalazek został zgłoszony do Urzędu Patentowego, dziwnym trafem z jakichś powodów proceduralnych nie zarejestrowano go i jakoś się dziwnie stało, że wynalazek ten został opatentowany w Anglii. Pytanie, czy przeprowadzono śledztwo w tej sprawie, ponieważ obawiam się, że mogło dojść do przestępstwa. Ktoś po prostu jakoś przekazał wynalazek jakiemuś uczonemu z Wielkiej Brytanii.

Mitręga z wynalazkami wynika także z tego, że niskie są nakłady. Kwestia Urzędu Patentowego, badania zdolności patentowej wynalazków jest to tak naprawdę kluczowa sprawa dla postępu gospodarczego. Nie ma tutaj polityki. Czy pani prezes mogłaby nam zaproponować coś w tej sprawie? Co można zrobić, aby było lepiej z pani punktu widzenia? Nie znaleźliśmy tego tutaj. Jest to kolejne miejsce, gdzie nasze państwo oszczędza, zamraża wydatki. Nie tędy droga. Rozumiem, że zapewne trzeba redukować niektóre wydatki, niektóre trzeba mrozić, ale w niektórych obszarach wydatki trzeba znacznie zwiększyć. Powinien być to obszar inwestycji państwa i polityki prorozwojowej, ponieważ tego nam, niestety, brakuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Przepraszam bardzo, żeby nam to nie umknęło. Zapytałem panią w sprawie wynalazku Łągiewki. Czy może pani coś powiedzieć w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak, słyszeliśmy to. Jeszcze chwilkę, pani prezes. Spytam, czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. W takim razie proszę uprzejmie, pani prezes.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Szanowny panie przewodniczący, Szanowne Komisje!

Z przyjemnością ustosunkuję się do wystąpienia pana posła Brzezińskiego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Żyżyński.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Przepraszam bardzo. Odniosę się do zgłoszenia pana Łągiewki, którym to zgłoszeniem byłam osobiście zainteresowana na skutek informacji medialnych i bardzo głośnej atmosfery wokół sytuacji, która zaistniała. Mianowicie, w Wielkiej Brytanii inny podmiot uzyskał patent na bardzo zbliżone rozwiązanie, tak bym o tym powiedziała, a nie identyczne. Faktem jest, że pan Łągiewka około dziesięć lat temu dokonał zgłoszenia do Urzędu Patentowego. Zostało złożone przeciwstawienie przez Urząd Patentowy, który bada tak zwaną zdolność patentową rozwiązania, co oznacza, że musi sprawdzić, czy jest to rozwiązanie o charakterze technicznym, po drugie, czy rozwiązanie to posiada nowość w skali światowej na dzień zgłoszenia owego rozwiązania do Urzędu Patentowego, czy charakteryzuje się tak zwaną nieoczywistością rozwiązania, czyli istotnym postępem w stosunku do rozwiązań, które już istnieją na dzień zgłoszenia i czy nadaje się do stosowania. Owe cztery elementy określone ustawowo zarówno w Polsce, jak

i w innych systemach obowiązujących w innych krajach świata oraz procedurach Europejskiego Urzędu Patentowego, dały wynik negatywny. W związku z tym postawiony zarzut, przeciwstawienie w stosunku do rozwiązania pana Łągiewki rozwiązania niemieckiego spotkało się z pewnego rodzaju dezaprobatą pana Łągiewki, który w ogóle nie odpowiedział na wezwanie do Urzędu Patentowego, nie przedstawił swoich argumentów. Jest to normalna procedura, że Urząd Patentowy wzywa albo poprzez wezwanie, albo w trybie postanowienia do ustosunkowania się do wynalezionych w całym systemie techniki różnego rodzaju konkurencyjnych rozwiązań.

Następnie pan Łągiewka złożył innego rodzaju rozwiązanie, drugie rozwiązanie, które nie zostało przez niego opłacone. W związku z tym nie może być tego rodzaju sytuacji, że to Urząd Patentowy przejmuje decyzję za zgłaszającego. Zgłaszający, działając albo samodzielnie, albo poprzez rzecznika patentowego, który jest zawodowym pełnomocnikiem w sprawach własności przemysłowej, powinien w terminie ustosunkowywać się do korespondencji napływającej z Urzędu Patentowego.

Kiedy usłyszałam doniesienia mediów, że nastąpiła sytuacja, o której, myślę, że wszyscy wiemy, oczywiście okrutnie się zdenerwowałam i zapytałam, dlaczego w Polsce nie ma udzielonego patentu na to rozwiązanie. Stąd osobiście prześledziłam całą ścieżkę procedury, jaka była realizowana przez Urząd Patentowy. Z żalem stwierdzam, że pan Łągiewka nie dochował wymagań proceduralnych w postępowaniu przed Urzędem Patentowym. Być może nie miał właściwych doradców ze swej strony. W sytuacji, w której pan Łągiewka – wiem to z mediów, nie wiem, czy odpowiada to rzeczywistości – stara się o unieważnienie patentu brytyjskiego, twierdząc, że rozwiązanie to zostało oparte na jego pomyśle, trudno mi ustosunkować się do jego zarzutów. Byłoby ze wszech miar smutne i negatywne dla naszej myśli technicznej, dla interesów nie tylko indywidualnego twórcy, ale też naszej gospodarki, gdyby faktycznie doszło do kradzieży naszego rozwiązania. Ze wszech miar należy przeciwdziałać takim sytuacjom. Niemniej bezwzględnie należy dokonać porównania rozwiązań zgłoszonych przez pana Łągiewkę, jak też rozwiązania, na które inny podmiot, podmiot zagraniczny uzyskał za granicą ochronę, aby móc wyciągnąć jedyną słuszną konkluzję.

Jednocześnie chciałabym poinformować, że pod każdą długością i szerokością geograficzną występują mniej więcej te same problemy w technice. Jest prawdopodobne, dalece prawdopodobne, że jest to absolutnie samodzielne rozwiązanie, na które, niezależnie do rozwiązania pana Łągiewki, ktoś wpadł, jeżeli tak mogę go określić. W związku z tym pech chciał, że tam ktoś konsekwentnie wystąpił o swoje prawa i zadbał o ich uzyskanie, a tutaj, niestety, zgłaszający wycofał się z procedury przed Urzędem Patentowym. Jest absolutnie uzasadnione, że Urząd, badając cztery elementy składające się na pojęcie zdolności patentowej rozwiązania – a jeżeli wynik jest pozytywny, na udzielnie patentu – stawia zarzuty. Musi przeciwstawiać znalezione pozycje w technice, które były znane wcześniej przed datą zgłoszenia rozwiązania, z tego względu że, jak Szanowne Komisje wiedzą, patent jest prawem wyłącznym, dającym monopol. W związku z tym to musi być prawo pewne, które – jeżeli później inwestuje się w realizację rozwiązania według patentu – musi dawać pewność prawną, że inwestycje te są uzasadnione i nie będą zmarnowanymi nakładami. Jest to bardzo istotne.

Odnosząc się do drugiego pytania pana posła, proszę pozwolić mi wyrazić wielką radość z powodu pana konkluzji, że wynalazczość, nowe rozwiązania techniczne są bardzo ważne dla rozwoju społecznego, jak też dla rozwoju konkretnego podmiotu i każdej gospodarki narodowej. W związku z tym nakłady na działalność w tym zakresie powinny być zdecydowanie większe. Obok tego, co wiąże się również z nakładami, powinna być także zapewniona większa świadomość społeczna na temat procedur, znaczenia praw własności przemysłowej dla konkretnego podmiotu, jak też dla gospodarki. Z żalem stwierdzam, że świadomość ta jest w dalszym ciągu niewystarczająca. Urząd Patentowy w ciągu ostatnich dziesięciu lat podjął bardzo wiele ważnych działań, mających za zadanie podniesienie świadomości, przybliżenie procedur. Staramy się pozyskiwać nie tyle pieniądze z budżetu państwa, ponieważ jest to bardzo trudne, a powiedziałabym, że wręcz niemożliwe, co od różnego rodzaju naszych partnerów z zagranicy bądź z kraju, którzy wspólnie z nami realizują wiele naszych przedsięwzięć, typu wspomniane kon-

ferencje, sympozja, warsztaty, jak też wydawnictwa. Stąd przy znikomym nakładzie finansowym ze strony budżetu państwa organizujemy wiele działań, które kierujemy do małych i średnich przedsiębiorstw, do uczelni wyższych, gdzie powstaje zdecydowana większość, około 47% rozwiązań w skali kraju. Niemniej są to ciągle zadania, które powinny być nadal podejmowane.

Staraniem Urzędu Patentowego – a trwało to, niestety, z żalem stwierdzam, około dwudziestu siedmiu lat – udało się nam, decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wprowadzić do standardów nauczania dodatkowy przedmiot, obligatoryjny w standardach, a mianowicie ochronę własności intelektualnej. W tej chwili dla studentów – mamy ich w kraju około 2000 tys. – w większości przypadków organizowane są zajęcia z tej dziedziny. Niestety, brakuje jeszcze kadry dla pokrycia całości potrzeb. Są to przyszli pracodawcy i pracownicy. W tej chwili powinni oni znać standardy, umieć chronić swoją kreatywność, swoją innowacyjność, a jednocześnie nie naruszać praw osób trzecich. Jest to bardzo ważne, ponieważ skala naruszeń w Polsce, niestety, ciągle jest zbyt duża.

Wydaje się, że skoro dzięki Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego udało się poczynić ów krok i wprowadzić wspomniany przedmiot do krajowych ram kwalifikacyjnych, to powinien być uczyniony drugi krok. W tym samym celu kontaktujemy się z panią minister Szumilas, aby dla uczniów wszystkich szkół do poziomu uniwersyteckiego również dostarczyć ową problematykę. Stąd mamy wiele propozycji, zarówno w normalnych statutowych działaniach Urzędu Patentowego, jak i w ramach zadania 5.2 funduszy unijnych, aby działania te kierować do wszystkich grup społecznych, zawodowych i wiekowych. Jest to absolutnie, bezwzględnie potrzebne. Robimy to z pasją, traktując to jako misję Urzędu Patentowego, nie licząc nakładów czasu, emocji i wysiłku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani prezes, pan poseł koreferent zadał pytanie, czy starczy pieniędzy na… Chwilkę, ponieważ jest jeszcze pan poseł Dolata. Panie pośle, może najpierw to, a potem pan poseł Żyżyński, który pewnie chciał się wypowiedzieć *ad vocem*. Tak?

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Ad vocem, dwa słowa.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Chwilę, ponieważ pan poseł Ostrowski pytał, czy starczy pani pieniędzy na podwyższoną składkę.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Już odpowiadam, panie przewodniczący. W rezerwie budżetu państwa została przewidziana pozycja na pokrycie niezbędnych wydatków związanych ze wzrostem składki rentowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Żyżyński, a potem pan poseł Dolata.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Przepraszam, niestety, jednocześnie mam posiedzenie Komisji Finansów Publicznych o godz. 10.00.

Dosłownie dwa słowa do tego, co pani powiedziała. Cieszy mnie, że dostrzega pani wagę problematyki, jest to oczywiste z pani punktu widzenia. Mam jednak apel. Być może dałoby się trochę zmniejszyć tę mitręgę proceduralną. To nie może być tak, że winien jest wynalazca, który napotyka jakąś barierę proceduralną. On konstruuje wynalazki, w pewnym sensie jest to człowiek genialny. Państwo powinno mu pomóc, a nie mieć do niego pretensje, że nie traci czasu na to, żeby przyjść. To urzędnik powinien przyjść do niego, a nie on do urzędnika, proszę pani. Pytałem, czy było jakieś śledztwo, ponieważ są takie głosy, takie opinie, że któryś z urzędników patentowych mógł sprzedać wynalazek. Oczywiście, jest to karygodne. Osobiście w to nie wierzę, ale tak ludzie mówią. Powinniśmy być pewni co do tego, że obawy te są niezasadne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Dolata, żeby pani prezes mogła się ustosunkować. Proszę uprzejmie.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Szanowny panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Chwilkę, pani prezes. Teraz pan poseł Dolata. Będzie sprawniej.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje!

A propos kwestii związanej z wynalazkiem pana Łągiewki. Wydaje mi się, że jak w soczewce koncentruje się tu problem, przed którym stają polscy wynalazcy. Jeśli dokładnie zbadalibyśmy tę kwestię, pewnie byśmy zauważyli, dlaczego w Polsce mamy tak mało patentów i wynalazków. To, co powiedział już pan poseł, profesor Żyżyński, wydaje się jak najbardziej słuszną konstatacją. U nas wynalazca po dokonaniu wynalazku musi przejść drogę przez mękę biurokratycznych procedur. Pani prezes powiedziała coś takiego, że Urząd badał zdolność patentową rozwiązania i uznał, że zdolności tej nie ma. Czegoś tam brakowało, nie wiadomo czego, ale czegoś tam brakowało. Jeśli nasz Urząd uznał, że nie ma zdolności patentowej, a bardzo podobne rozwiązanie, jeżeli nie dokładnie takie samo, zostało opatentowane w Wielkiej Brytanii, to znaczy, że wina leżała po stronie Urzędu. Pewnie wszyscy to czujemy. Wynalazca nie powinien być człowiekiem, który potem używa taranu, żeby przebić biurokratyczne bariery żeby opatentować swój wynalazek.

Pamiętam bodajże z lat 90. Interesowałem się wspomnianym wynalazkiem. W latach 90. był taki program telewizyjny, który pokazywał właśnie różnych ciekawych ludzi. Na temat wynalazku pana Łągiewki wypowiadał się pan profesor Turski. Z najwyższą aprobatą twierdził, że nauka na razie nie rozumie teoretycznych podstaw tego, co on zrobił, natomiast jest to rzecz rewolucyjna. To nie było tak, że polska nauka zupełnie się tym nie interesowała, że rzecz rozgrywała się tylko pomiędzy wynalazcą a Urzędem. Powinniśmy to zdiagnozować jako Komisja. Przeznaczamy publiczne pieniądze na Urząd, który jednak – moim zdaniem – w tym przypadku, i pewnie w wielu innych, nie staje na wysokości zadania. Oczywiście możecie chować się za przepisami, macie ustawę, macie procedury. W ten sposób działacie. Proszę jednak zwrócić uwagę na to, że w innych krajach takie rozwiązania – jestem pewien na 99% – rozwiązania zapożyczone, mówiąc w cudzysłowie, od polskiego wynalazcy zostały opatentowane. Nikt się nie zastanawiał, o czym mówiła pani prezes, czy jest to oryginalne, czy gdzieś takie rozwiązanie już nie funkcjonuje. Szybciutko to opatentowali, ponieważ czuli, że jest to wielki biznes, który można zrobić na wynalazku. Natomiast u nas było to mnożenie przeszkód przed osobą, która teoretycznie mogła postawić polski przemysł w zdecydowanie lepszej sytuacji. Zastosowania wspomnianego wynalazku mogą być różnorakie, głównie w przemyśle samochodowym, choć nie tylko.

Myślę, że macie na sumieniu – mówię to z całą odpowiedzialnością – bardzo poważne zaniedbanie i pewnie też liczne inne, o których tak głośno się nie mówi. Proszę podejść do tego od takiej strony, od strony interesu Polski, a nie tylko realizowania przepisów ustawowych i w gruncie rzeczy biurokratycznych procedur.

Pamiętam, że pan Łągiewka próbował opatentować swój wynalazek na różne sposoby. Pamiętam, że był jakiś problem z jakimiś biznesmenami, którzy na jakiś czas mu to zabrali. Procesował się z nimi, wygrał procesy. Jest to odyseja, przepraszam, jest to droga przez mękę, którą przechodził i znalazł się w takiej sytuacji, w jakiej jest obecnie. Niestety – moim zdaniem – jest to w dużej mierze wina Urzędu Patentowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bauć, proszę. Potem pani poseł Nowak.

Poseł Piotr Bauć (RP):

A propos problemu z egzemplifikacją. Jest to właśnie sprawa pana Łągiewki. Najpierw jednak chciałbym zadać jedno krótkie pytanie pani prezes. Proszę, aby odpowiedzia-

ła mi pani „tak" lub „nie". Rozumiem, że Urząd Patentowy wychodzi w budżecie na plus, ma dochód. To super, jeśli ma dochód. W takim razie mam pytanie, jak ów dochód jest zagospodarowywany, czy czasami tu nie powinniśmy zobaczyć, że są finanse, które mogą nam pomóc w rozstrzygnięciu działań umożliwiających coś takim osobom jak pan Łągiewka. Rozumiem, że nie zapłacił kwoty chyba 1800 zł albo 2400 zł. Też to przechodziłem, mam w swoim życiu jeden patent, akurat załatwiał mi to rzecznik, ale trzeba było położyć kasę na stół. Zawsze kasa jest najważniejsza w tych sprawach.

Może trzeba zajrzeć do planu finansowego i programu i zwiększyć ilość środków, które pomagałyby między innymi właśnie w takich kluczowych sprawach, kiedy widzimy, że patent… W końcu występowały za tym autorytety, kiedy jeden i drugi profesor mówił, że do końca w rachunkach termodynamicznych nie wychodzi nam, dlaczego to tak działa, ale działa. Warto wówczas wyłożyć pieniądze, i to z nadwyżki, czyli nie z kieszeni podatnika, aby pomóc i doprowadzić do tego, aby patent ten był w Polsce.

Trochę się interesowałem i nadal interesuję innowacyjnością. Jest tu pewna sytuacja. Wyszło opracowanie Biura Analiz Sejmowych o innowacyjności w Polsce. Jest to po prostu czarna księga innowacyjności. Liczby są przerażające. Austria ma dziesięć razy więcej patentów w Europejskim Urzędzie Patentowym niż Polska. Dlaczego? Najzwyczajniej w świecie chodzi o pieniądze, z patentów będą pieniądze.

Mam taki apel, żeby może zajrzeć do planu finansowego i przesunąć środki, aby zwiększyć pomoc szczególnie dla tych pomysłów, za którymi widać, że stoją autorytety, aby były one opatentowane u nas.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Maria Nowak.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani prezes, od pewnego czasu niemałe środki przeznaczamy na program operacyjny „Innowacyjna gospodarka". Także wcześniej gospodarce opartej na wiedzy poświęcaliśmy wiele uwagi. W ogóle nie przekłada się to na liczbę patentów. Według rocznika statystycznego liczba patentów w roku 2009 wynosiła 1536, a w roku 2010 – 1385, a więc o 150 mniej. Mimo nakładów na innowację w ramach programów nie widzimy efektów po stronie liczby patentów.

Opieram się tutaj na danych z rocznika statystycznego. Jeżeli chodzi o liczbę przyznanych wzorów użytkowych w latach 2005-2009 bądź 2010, jest ich dwukrotnie mniej, jest dwukrotny spadek. Są to jednak dane niepokojące. Dzisiaj mówimy o budżecie. Bardzo proszę, pani prezes, aby powiedziała nam pani, jakie działania w ramach budżetu macie zamiar podjąć i w jakich pozycjach jest to zapisane, aby jednak zmienić tendencję spadkową. Mniejsza liczba przyznanych patentów to są mniejsze wpływy. Na razie jesteście ciągle jeszcze na plusie. To bardzo dobrze. Jeżeli jednak tendencja ta będzie się utrzymywała, niedługo może u was nie być nadwyżki budżetowej. Pieniądze z nadwyżki raczej trzeba skierować na takie działania, które zmieniłyby tendencję, którą pokazałam za rocznikiem statystycznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo posłowie dosyć szeroko omawiali działalność Urzędu. Myślę, że kwalifikowałoby się to do tego, żeby poświęcić jego działalności wspólne posiedzenie Komisji, co zrobić, jakie mechanizmy zastosować. Ewentualnie zwracam państwa uwagę, że jesteśmy w przededniu opracowywania planów pracy. Jeżeli posłowie, Komisje uznają, że jest to celowe, pewnie byłoby warto.

Szanowni państwo, przypominam, że o godz. 11.00 rozpoczyna się posiedzenie Sejmu. Dobrze byłoby, gdybyśmy skończyli. Jeżeli nie skończymy, będziemy kontynuować. Proszę uprzejmie, czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę, panie pośle.

Poseł Lucjan Pietrzczyk (PO):

Lucjan Pietrzczyk. Mam takie wrażenie, że zaczynamy obarczać Urząd i panią prezes tym, że jest za mało patentów, za mało innowacyjności. Przypomnę, że idą na ten cel potężne pieniądze, które są wydatkowane przez wiele instytucji, przez wiele urzędów,

chociażby przez urzędy marszałkowskie. Rzeczywiście należy się przyjrzeć, ale przede wszystkim temu, czy pieniądze te, przeznaczane na innowacyjność, w całej skali przynoszą jakikolwiek efekt.

Reasumując, sądzę, że wiele pytań i problemów kierowanych do pani prezes, nie odnajduje w pani prezes właściwego adresata. Mam taką prośbę. Jeżeli mamy skończyć do godz. 11.00, to zajmijmy się Urzędem i jego sprawami.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Proszę uprzejmie, pani prezes.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Szanowny panie przewodniczący, i z ogromnym zadowoleniem, i jednocześnie z żalem, w zależności od sytuacji, pragnę zająć stanowisko w sprawie.

Nie ma mowy i nie może być mowy o tym, aby jakiekolwiek informacje z Urzędu Patentowego wyciekały do osób postronnych. Wszyscy eksperci i inni pracownicy są zaprzysiężeni i odpowiadają przed państwem za to, że bezwzględnie muszą dochować tajemnicy. Nie może być takich sytuacji, aby rozwiązanie pana Łągiewki bądź jakieś inne rozwiązanie zostało przekazane komuś innemu.

Z wielką przyjemnością, jeżeli pan przewodniczący pozwoli mi na takie działanie, przygotuję – zarządziłam zresztą, aby to ściągnąć z innych krajów świata – informację, czy tego rodzaju rozwiązanie zostało gdzieś opatentowane, na czyją rzecz i na czym rozwiązanie to polega. Następnie gotowi jesteśmy – pomimo że nie należy to do naszych kompetencji, ale z przyjemnością zrobimy to dla czystości sprawy i dla poinformowania opinii publicznej – do przedstawienia, na czym polegają owe rozwiązania, jaka jest zbieżność i jakie są różnice pomiędzy owymi rozwiązaniami, a to po to, aby nie było żadnych, najmniejszych podejrzeń oraz możliwości wysuwania takich podejrzeń wobec pracowników Urzędu Patentowego.

Jeśli chodzi o pozycję zgłaszającego przed Urzędem Patentowym, nie mogę oceniać innych urzędów działających w Polsce, ale z całą stanowczością mogę stwierdzić, że Urząd Patentowy jest urzędem niezmiernie przyjaznym dla zgłaszającego. Nie odrzucamy zgłaszającego, traktując go jakby był intruzem. Każdy zgłaszający jest witany przez nas z radością, dlatego że oznacza to warsztat pracy dla moich pracowników, oznacza to też wpływy do budżetu państwa, które są dla nas bardzo ważne, co dokumentujemy od wielu lat, że dbamy o to. Nie jest to po prostu w wyniku indolencji i zaniedbań Urzędu Patentowego, tylko naszych ogromnych starań.

Z wielką radością przyjmę sytuację, kiedy panie i panowie posłowie odpowiedzą na moje liczne zaproszenia do udziału w wielu przedsięwzięciach Urzędu Patentowego. Mogę policzyć na palcach jednej ręki, pół ręki wizyty ze strony parlamentarzystów i udział w naszych przedsięwzięciach. Jest to dla nas wielki zaszczyt, jeżeli czy to posłowie, czy to senatorowie uczestniczą w naszych przedsięwzięciach. Za każdym razem wysyłamy zaproszenia. Niestety, zaproszenia te – wiem, że państwo są ogromnie zapracowani – praktycznie przez nikogo nie są przyjmowane. Byłby wtedy zupełnie inny obraz, inny pogląd na pracę Urzędu Patentowego.

Przedsięwzięć, które realizujemy po to, aby przybliżyć, po to, aby ułatwić kontakt z procedurami jest wiele. Bardzo często spotykam się ze stanowiskiem wielu osób, które uczestniczą w naszych przedsięwzięciach i mówią do mnie: „Ty chyba jesteś pomyloną kobietą. Dlaczego tak dużo robicie? Dlaczego tak bardzo eksploatujesz siebie i innych pracowników?”. Odpowiadam: „Bo taka jest nasza misja, takie są potrzeby, takie są nasze zadania”. Robimy tak dużo rzeczy, że przekracza to możliwości normalnego działania w godzinach urzędowania. Proszę zauważyć – złożyć wizytę w Urzędzie Patentowym w godzinach wieczornych – ilu pracowników pracuje poza godzinami po to, aby właśnie pomóc zgłaszającym. Wydaje mi się, że brak świadomości co do praw własności intelektualnej, a zwłaszcza przemysłowej, co do funkcjonowania Urzędu Patentowego występuje nie tylko w różnych grupach zawodowych i społecznych, ale również, przepraszam za taką konkluzję, w naszym parlamencie. Ogromnie liczę na państwa pomoc we wszystkich naszych działaniach, ponieważ to państwo jesteście tymi osobami, które

decydują o kształcie prawa, o kształcie naszego działania. W związku z tym wychodzimy naprzeciw, ale bardzo proszę pomóżcie nam w działaniach, ponieważ ze swej strony wiele robimy.

Jest bardzo dużo funduszy zarówno europejskich, jak i budżetowych, po które mogą sięgnąć zgłaszający, ale nie sięgają. Uczestniczę w różnych posiedzeniach, w różnych gremiach, gdzie wręcz jest problemem, co zrobić, aby zgłaszający chciał pokonać pewne procedury, czy to w Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, czy to w innych instytucjach, które oferują pomoc finansową, zwracając pieniądze za zgłoszenia, zwracając pieniądze za badania patentowe, zwracając pieniądze za ochronę w kraju i za granicą. Niestety, pieniądze te ciągle są niewykorzystane. Moi pracownicy naprawdę pomagają realizować zarówno zadania Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, zarówno zadania Krajowej Izby Gospodarczej, jak i wielu terytorialnych przedsięwzięć podejmowanych w różnych województwach. To oni, jak mówi przysłowie z Kolbergiem po kraju jeżdżą za nasze pieniądze po to, aby móc upowszechniać wiedzę i ułatwiać kontakt z procedurami. Naprawdę w działaniach Urzędu Patentowego nie znajduję żadnych sytuacji, które mogłyby być potraktowane negatywnie. Wręcz odwrotnie, wszystkim pracownikom należy się jak największy szacunek i uznanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani prezes, trudno mi się było oprzeć wrażeniu, że w pani wystąpieniu była taka nuta, że ja i Urząd robimy dostatecznie dużo, a posłowie robią niedostatecznie dużo. Obawiam się, że weszła pani na dosyć ryzykowne tory, ale na razie zostawmy to.

Pan poseł Dolata chciał jeszcze… Już nie będę dopuszczał. Jest to tylko moja konstatacja.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Myślę, że rzeczywiście połączone Komisje muszą zająć się tym tematem. Pani prezes bardzo emocjonalnie broniła swojego Urzędu. Myślę, że jeżeli nasz Urząd jest przyjazny, to angielski jest przyjaźniejszy. Powinniśmy coś zrobić, żeby wyprzedzić Anglików w tej przyjaźni wobec wszystkich tych, którzy zgłaszają wynalazki. Powinniśmy jednak bliżej przyjrzeć się temu tematowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie debatujemy w tej chwili o pracy Urzędu, tylko o budżecie.

Szanowni państwo, zadam pytanie, czy ktoś jest przeciwko pozytywnemu zaopiniowaniu projektu budżetu. Jeżeli nie ma, to nie będziemy głosować. Po drugim punkcie mam przygotowany projekt opinii Komisji w obu sprawach.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Panie przewodniczący, proszę pozwolić mi tylko na jedno proste zdanie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, ale tylko dwa zdania.

Prezes UP RP Alicja Adamczak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mój żal do Sejmu sprowadzał się tylko do tego, że nie przyjmujecie państwo moich zaproszeń. Proszę zauważyć, że powiedziałam: „Od państwa zależy wszystko, co robimy”. To państwo nam pomagacie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ponawiam. Nie widzę żadnych sprzeciwów wobec pozytywnego zaopiniowania.

Głos z sali:

Ja się wstrzymuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ale nie jest pan przeciw. Pytałem o to, czy jest ktoś przeciw? Później będę proponował projekt.

Dobrze. Przechodzimy do drugiego punktu. Proszę uprzejmie, pani prezes. Główny Urząd Miar. Pani prezes Popowska.

Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska:

Dziękuję bardzo. Szanowni panowie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie!

Części 64 budżetu państwa dotycząca Głównego Urzędu Miar obejmuje wydatki na realizację dwóch zadań, z dwóch obszarów, z obszaru metrologii i obszaru probiernictwa. Do zadań Prezesa Głównego Urzędu Miar należą także zadania wynikające z ustawy o systemie tachografów cyfrowych, ustawy o czasie urzędowym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o towarach paczkowanych. Od września tego roku realizujemy nowe zadanie wynikające z nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, a mianowicie zajmujemy się badaniem i certyfikowaniem kas fiskalnych. Zadanie to do września tego roku było wykonywane przez Ministra Finansów.

Zadania, o których wspomniałam, wykonuje centrala, jak również urzędy terenowe, terenowe urzędy administracji miar i administracji probierczej. Specyfika naszych zadań polega na tym, że nie są to czynności *stricte* urzędowe. Gros naszej aktywności skupiona jest na skomplikowanych, wysoce technicznych usługach metrologicznych i usługach probierczych, realizowanych nie za przysłowiowym biurkiem, tylko w laboratoriach, w laboratoriach wzorcujących przyrządy pomiarowe, w laboratoriach badających wyroby z metali szlachetnych. Jest to zatem urząd wybitnie techniczny, realizujący, jak powiedziałam, czynności techniczne, które towarzyszą również postępowaniu administracyjnemu. Bowiem czynności urzędowe kończą się wydawaniem decyzji administracyjnych.

Za czynności wykonywane przez Urząd pobierane są opłaty stanowiące w całości dochód budżetu państwa. Jako jednostka budżetowa całkowicie jesteśmy finansowani z budżetu państwa. Dochody odprowadzamy również do budżetu państwa.

Budżet Głównego Urzędu Miar na rok 2012 został przygotowany na podstawie limitu, który corocznie otrzymujemy od Ministra Finansów. Limit ten na rok 2012 wynosił 127.608 tys. zł. W ramach uzyskanego limitu wydatków budżet został skonstruowany w sposób następujący. Wydatki budżetowe stanowią kwotę 127.510 tys. zł. W dużej części przeznaczone są na wydatki bieżące, w tym na wydatki sztywne, wydatki na wynagrodzenia i pochodne. Stanowią one aż 82,3%. Po drugie, dość istotną część stanowią wydatki majątkowe w wysokości 5330 tys. zł, co stanowi 4,2%. Jest to bardzo istotna część wydatków w urzędzie technicznym, bowiem bez sukcesywnego odnawiania skomplikowanej aparatury kontrolno-pomiarowej, bez modernizowania stanowisk pomiarowych, na których utrzymywane są państwowe wzorce jednostek miar, nie można mówić o realizowaniu potrzeb gospodarki w zakresie usług metrologicznych na poziomie podstawowym.

Jeżeli chodzi o dochody, plan dochodów na 2012 rok wynosi 65.832 tys. zł, z czego dochody jednostek terenowych, czyli administracji probierczej i administracji miar wynoszą 56.700 tys. zł, dochody centrali wynoszą 9131 tys. zł. Jeżeli chodzi o strukturę planowanych dochodów, jest ona następująca. Dochody terenowych jednostek administracji miar stanowią 79% dochodów, dochody terenowych jednostek administracji probierczej stanowią 15%, natomiast dochody Głównego Urzędu Miar stanowią 13,9% w skali całej części 64.

W stosunku do ustawy budżetowej na 2011 rok nastąpił spadek planowanych dochodów o 4,6%, czyli o kwotę 3195 tys. zł. Dochody centrali – oczywiście jest to prognoza – prognozowane są na poziomie mniejszym o 16,7%, dochody terenowych jednostek administracji miar według prognoz będą mniejsze jedynie o 2,9%. Prognoza dochodów centrali wynika przede wszystkim z okresowej realizacji wniosków o wydawanie zezwoleń na prowadzenie warsztatów tachografów cyfrowych, jak również z okresowych zezwoleń wydawanych na tworzenie punktów legalizacyjnych i na upoważnianie podmiotów do realizacji usług legalizacji.

Niestety, muszę przyznać, że od 2005 roku następuje spadek dochodów w całej części 64, w szczególności w administracji miar, chociaż w dwóch ostatnich latach sytuacja odwróciła się. Obserwujemy znaczy spadek dochodów w administracji probierczej, bowiem ta część, ten obszar naszego działania jest poddany bardzo ostro skutkom kryzysu ekonomicznego. Wiadomo, że wyroby z metali szlachetnych są dobrem luksusowym, w związku z czym popyt na takie wyroby spada. Zatem liczba przedmiotów badanych i cechowanych w naszych urzędach spada. Jednak – jak mówiłam – jest to okresowy trend.

Chciałabym też zwrócić uwagę na to, że opłaty za czynności urzędowe, realizowane zarówno w urzędach probierczych, jak i w urzędach administracji miar, nie uległy zmianom od 2004 r. Licząc choćby sumaryczną inflację za ten okres, jest to wysokość około 22%. Mamy nadzieję, że w tym roku, w przyszłym roku, ponieważ ten już się kończy, uda się wydać nowy cennik na czynności urzędowe, zawierający jedynie wzrost zbiorczej inflacji za ten okres. Gdyby się szczęśliwie złożyło, że zacząłby on obowiązywać od półrocza przyszłego roku, dałoby to wzrost dochodów rzędu 5000 tys. zł. Jak mówiłam, jest to rzecz planowana, natomiast skutków tego nie uwzględnialiśmy w naszej prognozie dochodów na rok 2012.

Chciałabym jeszcze dodać, że spadek dochodów w administracji miar wynika też z procesów, na które administracja nie ma bezpośrednio wpływu. Od 2004 roku metrologia podlega procesom deregulacji, deregulacji na kilku poziomach. Jednym z poziomów jest wdrażanie nowego podejścia w metrologii i harmonizacja prawa wspólnotowego w tym obszarze, w tym zastępowanie decyzji typu zatwierdzenia przyrządu pomiarowego certyfikatem zgodności, który jest europejskim certyfikatem zgodności. Podmiot krajowy może uzyskać go w każdej innej jednostce notyfikowanej przy Komisji Europejskiej. Drugim procesem, który ma bezpośredni wpływ na dochody realizowane w administracji miar, jest deregulacja polegająca na delegowaniu części usług urzędowych, usług legalizacji na podmioty zewnętrzne, na podmioty prywatne. Najczęściej są to usługi, które generowały duże dochody, usługi realizowane na punktach legalizacyjnych. Punkty legalizacyjne, jeżeli chodzi o liczniki energii elektrycznej, w przeważającej mierze zostały przekształcone, to znaczy czynność ta została przekazana do pomiotów upoważnionych, które poza jednorazową opłatą za upoważnienie nie odprowadzają dochodów z tytułu legalizacji do administracji miar.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie i wynagrodzenia – do tego punktu też miałam się odnieść, zgodnie z państwa prośbą – zatrudnienie w 2012 roku w administracji miar i administracji probierczej planowane jest w wysokości 1710 etatów, co w porównaniu z rokiem 2011 stanowi zmniejszenie o pięć etatów. Chciałabym też dodać, że administracja probiercza i administracja miar systematycznie zmniejszają zatrudnienie od 2007 roku. Zatrudnienie w całej części 64 zmniejszyło się o dziewięćdziesiąt dwa etaty. Jest to proces, który ma na celu podniesienie efektywności działania administracji miar. Uwolnione środki z zaoszczędzonych etatów pozostają w środkach na wynagrodzenia, co pozwala nam na podwyższanie średniej pensji w administracji i ulokowanie się z naszymi wskaźnikami w tym zakresie na średnim poziomie w całej administracji publicznej. Mam nadzieję, że proces ten niezależnie od decyzji parlamentu i ustaw, które przyjdzie nam realizować, będziemy kontynuować po to, żeby administracja też miała swój udział w podnoszeniu wizerunku administracji i dostosowania jej do potrzeb naszych wnioskodawców.

Kończąc, chciałabym powiedzieć, że szczegółowe informacje zostały państwu przekazane w materiałach dostarczonych wcześniej. Jeżeli są jakieś pytania, bardzo chętnie odpowiem na szczegółowe pytania dotyczące samej pracy administracji miar. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, pani prezes. Koreferentem także jest pan poseł Ostrowski. Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Panie przewodniczący, pani prezes, Wysokie Komisje!

W projekcie budżetu Głównego Urzędu Miar na 2012 rok zaplanowano dochody w wysokości ponad 65.000 tys. zł, czyli o 4,6% mniej niż zakładał plan na 2011 rok. Według oceny Głównego Urzędu Miar spodziewany spadek dochodów na 2011 rok wynika między innymi ze znacznego zmniejszenia liczby przyrządów zgłaszanych do prawnej kontroli metrologicznej. Wynika to głównie z ograniczenia działalności przez podmioty gospodarcze, wprowadzenia na rynek przyrządów pomiarowych uprzednio poddanych ocenie zgodności w kraju pochodzenia bądź producenta, coraz szerszego wykonywania czynności metrologicznych przez podmioty upoważnione przez panią prezes do wykonywania owych czynności.

Co do wydatków budżetowych, wydatki Urzędu są zdominowane przez wydatki bieżące. W 2012 roku będą one stanowić ponad 95% wydatków ogółem, ponad 4% przypadnie na wydatki majątkowe. Zdecydowanie największą pozycją w wydatkach bieżących Głównego Urzędu Miar w 2012 roku będą stanowiły wynagrodzenia wraz z pochodnymi, o czym mówiła pani prezes. Będą one wynosić ponad 100.000 tys. zł, czyli 82,3% wydatków bieżących. W porównaniu z przewidywaniem wykonaniem za rok 2011 wydatki na wynagrodzenia wraz z pochodnymi zwiększą się nieznacznie o 2,5%.

W strukturze wydatków Głównego Urzędu Miar zakłada się niewielki spadek udziału wydatków bieżących w porównaniu z przewidywanym wykonaniem za rok 2011. Przewiduje się zmniejszenie wydatków bieżących o 0,5% i wzrost wydatków inwestycyjnych o 17,4%. W rezultacie udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem Urzędu zwiększy się z 3,6% w 2011 roku do 4,2% w 2012 roku.

Zatrudnienie, o czym mówiła pani prezes, w Głównym Urzędzie Miar w 2012 roku jest zaplanowane w wysokości 1710 etatów. Jak mówiła pani prezes, liczba pracowników zmniejszy się o pięć etatów. Zmniejszenie zatrudnienia ma umożliwić podniesienie średniej płacy w Urzędzie, co będzie stwarzało możliwość prowadzenia bardziej aktywnej polityki kadrowej. Ma to zapobiegać odchodzeniu pracowników z Głównego Urzędu Miar do pracodawców prywatnych, którzy po prostu oferują wyższe wynagrodzenia.

W rezultacie spadku dochodów i minimalnego wzrostu wydatków w 2012 roku powiększona zostanie różnica pomiędzy dochodami a wydatkami Głównego Urzędu Miar. Rok 2012 będzie dziewiątym rokiem z rzędu, w którym wydatki Głównego Urzędu Miar będą wyraźnie wyższe od jego dochodów.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje!

Projekt ustawy budżetowej w opiniowanej części zarówno w zakresie dochodów, jak też wydatków zasługuje na przyjęcie w przedłożonym przez rząd kształcie. Proponuję pozytywnie zaopiniować ów projekt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Otwieram dyskusję. Proszę uprzejmie o zgłaszanie się do głosu. Nie widzę.

Szanowni państwo, w takim razie podobnie jak przy dwóch poprzednich punktach, pytam czy jest ktoś przeciwko pozytywnemu zaopiniowaniu projektu budżetu Głównego Urzędu Miar. Nie widzę.

W takim razie pozwolę sobie przeczytać projekt opinii: „Opinia nr 1 Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki dla Komisji Finansów Publicznych w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2012, uchwalona na posiedzeniu w dniu 21 grudnia 2011 roku.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Gospodarki na wspólnym posiedzeniu w dniu 21 grudnia 2011 roku rozpatrzyły projekt ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie:

1) części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
c) budżet środków europejskich z zał. nr 4 i 15,
2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 20,
3) części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10.

Po zapoznaniu się ze szczegółowymi informacjami dysponentów części budżetowych i opiniami ekspertów, wysłuchaniu dodatkowych wyjaśnień Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej i Prezesa Głównego Urzędu Miar oraz w wyniku przeprowadzonej dyskusji Komisje pozytywnie opiniują projekt budżetu państwa na rok 2012 w powyższym zakresie.

Do przedstawienia powyższych opinii na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych upoważniony został pan poseł Ostrowski”.

Zasięgałem opinii. Pan poseł Ostrowski przyjmuję taką propozycję, według mojej wiedzy. Bardzo panu posłowi za to dziękuję.

Szanowni państwo, kto z państwa posłów jest za przyjęciem powyższej opinii? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Szanowni państwo, wobec wyczerpania….

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

29 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję przede wszystkim paniom prezes, dziękuję państwu posłom.

Członkom Komisji Gospodarki przypominam, że o godz. 14.00 jest kolejne posiedzenie. Dziękuję.